

Sygn. akt **XXVII Ca 1641/23**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<b>Sędzia Małgorzata Szymkiewicz-Trelka</b>
-----------------	---

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2023 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **M. Z.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej**

**z siedzibą w S.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 26 lipca 2022 r., sygn. akt II C 614/20

1. prostuje oczywistą omyłkę pisarską w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku w ten sposób, że po wyrazach „z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od” zamiast daty 16 września 2019 r. wpisuje datę 26 września 2019 r.,
2. zmienia zaskarżony wyrok w punktach:
  - II. nadając mu treść: Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda M. Z. kwotę 11.100 zł (jedenaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 września 2019 r. do dnia zapłaty.,
  - uchyla punkt III.,
  - nadaje dotychczasowemu punktowi IV. numer III. i zmienia jego treść w ten sposób, że: Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda M. Z. kwotę 9.093 zł (dziewięć tysięcy dziewięćdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu,
  - dotychczasowemu punktowi V. nadaje numer IV.,
3. oddala apelację pozwanego w całości,
4. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda M. Z. kwotę 3.450 zł (trzy tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie należnymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu przed sądem drugiej instancji.

**Sygn. akt XXVII Ca 1641/23**

# UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 lutego 2020 r. (data nadania) M. Z. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 72 436,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 września 2019 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 26 lipca 2022 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie** w punkcie I. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 61 353 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 16 września 2019 r. do dnia zapłaty, w punkcie II. oddalił powództwo w pozostałej części, w punkcie III. kosztami procesu obciążył powoda w 15%, zaś pozwanego w 85%, w punkcie IV. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 6 870,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie V. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie kwotę 2 060,05 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

## **Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujący stan faktyczny:**

W dniu 20 marca 2019 r. M. Z. zawarła z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w S. umowę ubezpieczenia OC i Auto Casco (AC) dla samochodu osobowego marki (...), rok produkcji 2017, pojemność 1999 cm<sup>3</sup>, o nr rejestracyjnym (...). Umowa ubezpieczenia została zawarta na okres od dnia 20 marca 2019 r. do 19 marca 2020 r. Powódka zdecydowała się na wariant (...) z sumą ubezpieczenia w wysokości 201 263 zł brutto. Jak stanowi § 2 Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych (...) (dalej OWU) szkoda całkowita w wariantach II i III Ubezpieczenia Autocasco - kradzież lub szkoda, dla której koszty naprawy przekraczają 70% wartości rynkowej pojazdu w dniu powstania szkody, przy czym koszty naprawy wyliczane są według określonych w kwotach brutto (to jest uwzględniających należny podatek VAT): 1) cen nowych części oryginalnych producenta pojazdu (nie uwzględniające zużycia eksploatacyjnego); 2) wymiaru koniecznej robocizny, wskazanej przez producenta pojazdu; 3) cen robocizny w autoryzowanych przez producenta pojazdu zakładach naprawczych (...). Wariant III ubezpieczenia AC zawiera ubezpieczenia dodatkowe - stałą sumę ubezpieczenia (§ 4 ust. 1 OWU). Stała suma ubezpieczenia oznacza przyjęcie w trakcie całego okresu ubezpieczenia sumy ubezpieczenia za wartość rynkową pojazdu. (...) nie zmniejsza sumy ubezpieczenia o wypłacone odszkodowanie (§ 5 OWU). Na podstawie § 24 OWU sumę ubezpieczenia dla każdego rodzaju ubezpieczenia podaje klient zgodnie z treścią § 25 i § 26. Suma ta stanowi górną granicę odpowiedzialności (...) za wszystkie zdarzenia, które wystąpią w okresie ubezpieczenia dla poszczególnych ubezpieczeń. Suma ubezpieczenia odpowiada wartości rynkowej pojazdu z dnia zawarcia umowy ubezpieczenia i jest ustalana w oparciu o (...) (§ 26 OWU).

Ubezpieczyciel wyceny pojazdu dokonuje przez system (...) wprowadzając dowód rejestracyjny, nr VIN, markę, model pojazdu, pojemność, moc silnika, datę produkcji, datę pierwszej rejestracji i przebieg pojazdu. Wtedy też pojawia się pierwsza wycena pojazdu, która następnie może zostać skorygowana o wyposażenie dodatkowe. Agent ubezpieczeniowy nie ma możliwości sprawdzenia bezszkodowości pojazdu - może to zrobić tylko w bazie CEPiK. Według procedur pozwanego z uwagi na wcześniejszą szkodę można obniżyć wartość pojazdu o 10 %. Data produkcji pojazdu jest ustalana na podstawie wpisu w dowodzie rejestracyjnym pojazdu.

W okresie między 3 - 4 sierpnia 2019 r. w/w samochód powódki został skradziony.

W dniu 3 sierpnia 2019 r. syn powódki K. S. (1) użyczył pojazd swojemu znajomemu S. C. by ten mógł pojechać do restauracji na S.. Jako, że w restauracji pił alkohol, postanowił zostawić na noc samochód, wcześniej parkując go w wyznaczonym miejscu, nieobjętym zakazem parkowania. Gdy następnego dnia wrócił po samochód - nie było go tam. Fakt ten został zgłoszony na Komendzie Rejonowej Policji (...). Dnia 15 września 2019 r. dochodzenie zostało umorzone z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa. Pojazd odnalazł się po kradzieży po około 2-3 tygodniach

od zgłoszenia kradzieży w stanie niekompletnym. Zdemontowano przód pojazdu, lampy, maskę, zderzak, błotnik, wszystkie drzwi, klapę od bagażnika. Nadto zdekompletowane zostało wnętrze pojazdu.

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. przyznało powódce odszkodowanie w wysokości 117 690 zł. Wskazano, że kwotę tę ustalono jako różnicę między wartością rynkową pojazdu w dniu zdarzenia i wartością pozostałości.

Wartość rynkowa na 20 marca 2019 r. samochodu marki (...) z roku 2017 wynosiła 130 300,00 zł brutto.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, a także zeznań świadków K. S. (2) oraz M. P. (1) oraz w oparciu o zeznania powódki M. Z., które były logiczne, spójne i korelowały z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Brak było podstaw do ich zakwestionowania. Sąd zatem dał im wiarę w całości.

Sąd I instancji powołując treść art. 805 k.c. w zw. z art. 817 k.c. w zw. z art. 824<sup>1</sup> k.c. wskazał, że jeżeli w OWU przewidziano, że wysokość odszkodowania będzie przewyższać szkodę, czyli wartość zniszczonego lub utraconego mienia, to jest to odejście od założenia, że ubezpieczyciel przy ubezpieczeniu mienia jest zobowiązany do zapłaty odszkodowania wyłącznie za szkody zlokalizowane w ubezpieczonym pojeździe i takie postanowienie pozostaje w zgodzie z treścią art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c.

Podniesiono, że dopuszczalne jest postanowienie w umowie ubezpieczenia AC, że podstawę ustalenia odszkodowania w przypadku szkody całkowitej stanowić będzie wartość pojazdu ustalona przez ubezpieczyciela w dniu zawarcia tej umowy. Takie opcje umowy ubezpieczenia jak "stała suma ubezpieczenia", czy "wartość 100%", nie są w obecnej praktyce ubezpieczeniowej rzadkością, a wręcz są rozpowszechnione przez zakłady ubezpieczeń. W tej sprawie również zawarto umowę przyjmując opcję "stała suma ubezpieczenia". Interpretacji i ustalenie jej znaczenia jako uzgodnionego w umowie i uregulowanej w OWU klauzuli, należy dokonywać z uwzględnieniem wyrażonej w art. 15 ust. 5 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej reguły contra proferentem czyli interpretowania na korzyść ubezpieczającego postanowień sformułowanych niejednoznacznie w umowie. Znaczenie wybrania tej opcji w świetle OWU wydaje się zresztą w przedmiotowym przypadku dosyć jednoznaczne, gdy uwzględni się treść § 5 OWU umożliwiającą aktywację zakresu ubezpieczenia gwarantującego przyjęcie w trakcie całego okresu ubezpieczenia sumy ubezpieczenia za wartość rynkową pojazdu. Podkreślenia wymaga, iż jest to opcja, za którą ubezpieczyciel pobiera dodatkową opłatę.

Zastrzeżenie w umowie tej opcji było więc równoznaczne z wprowadzeniem wyjątku od reguły, iż suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody, co jest dopuszczalne z uwagi na treść art. 824<sup>(1)</sup> § 1 k.c. Wynika z niego, że podstawą ustalenia odszkodowania w przypadku szkody całkowitej, czy też kradzieży pojazdu nie jest zwykła, rynkowa wartość pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania, lecz wartość pojazdu ustalona przez strony w dniu zawarcia umowy AC, której podstawą są dane z systemu (...) Unormowanie OWU wskazuje zatem jednoznacznie na definitywność ustalenia wartości pojazdu (wg stanu na dzień zawarcia umowy). Brak jest twierdzeń i ustaleń, że strony umowy zgodnie przypisywały tym istotnym postanowieniom inne znaczenie. Powyższe stanowi o tym, że w przypadku szkody wynikającej z kradzieży pojazdu nie ma potrzeby ustalania i wykazywania wartości pojazdu w chwili kradzieży.

Agent działający w imieniu pozwanego zakładu ubezpieczeń dokonał wyceny przedmiotowego pojazdu zgodnie z OWU oraz wytycznymi, czego pozwany nie kwestionował.

Pozwany powołał się jednak na uchylene się od złożonego oświadczenia woli twierdząc, że został wprowadzony w błąd przez właściciela przedmiotowego pojazdu. Jego zdaniem pojazd ten pochodził z roku 2016 a nie 2017 a także, że jest to pojazd po szkodzie całkowitej, która wystąpiła w Stanach Zjednoczonych.

Co do pierwszego zarzutu pozwanego błędnie wskazał wyraźnie, iż pojazd ten pochodzi z roku 2017. Wynika to z rozkodowanego numeru VIN pojazdu. Należało zatem, w ocenie Sądu Rejonowego, uznać ten zarzut pozwanego za chybiony.

Co do kwestii wcześniejszej kolizyjności pojazdu, to faktem jest, iż agent ubezpieczeniowy pozwanego miał dostęp jedynie do bazy CEPiK. Jak zauważył Sąd meriti, winą zakładu ubezpieczeń, jest to, że nie zapewnia agentom ubezpieczeniowym dostępu do innych systemów sprawdzających historię pojazdu. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że ryzyko nieprawidłowego określenia stałej wartości pojazdu nie powinno obciążać ubezpieczonego. Wartość pojazdu ustala ubezpieczyciel i to na nim spoczywa obowiązek jej określenia zgodnie z zasadami OWU, przy dołożeniu staranności właściwej profesjonalistom. Negatywnych skutków niestarannej, czy powierzchownej oceny i zawyżenia stałej wartości pojazdu ubezpieczyciel nie może przerzucać na ubezpieczonego. Ubezpieczyciele - co do zasady - pobierając odpowiednio wyższą składkę, nie są zainteresowani unikaniem przypadków nadubezpieczenia, gdyż nie ponoszą żadnego ryzyka, bo w przypadku zaktualizowania się ich odpowiedzialności, przyjmują za podstawę ustalenia odszkodowania rzeczywistą wartość rynkową pojazdu, dlatego też jedynie gdyby zawyżenie stałej wartości było wynikiem zatajenia znanych ubezpieczającemu (ubezpieczonemu) informacji o stanie pojazdu, o które agent ubezpieczeniowy zapytywał podczas przeprowadzenia wyceny pojazdu albo przed zawarciem umowy w innych pismach (art. 815 § 1 k.c.), w rachubę wchodziłoby zastosowanie art. 815 § 3 k.c.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił jednak żądania pozwu w zakresie kwoty 11 110,00 zł, która to stanowiła wartość wraku. Skoro zatem wrak został powódce zwrócony, to zasądzenie równowartości wraku byłoby sprzeczne z zasadą, że odszkodowanie nie może przekraczać wysokości szkody.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd uznał, iż zasadne jest zasądzenie na rzecz powódki kwoty 61 535 zł oddalając w pozostałej części powództwo.

Powyższy wyrok zaskarżyły obie strony procesu.

**Strona powodowa zaskarżyła wyrok w części** co do punktu II wyroku w zakresie, w jakim Sąd oddalił powództwo co do kwoty 11 110,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 26 września 2019 r. do dnia zapłaty oraz punktu III i IV wyroku, tj. w zakresie rozstrzygnięcia o zasadzie ponoszenia kosztów procesu oraz o kosztach procesu.

W apelacji zarzucono rozstrzygnięciu naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodu z decyzji pozwanego, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ustalenie, że odszkodowanie w granicach żądanej przez powódkę kwoty 72 463,00 zł przekracza wartość szkody/świadczenia należnego od pozwanego o 11 110,00 zł w sytuacji, gdy dochodzone przez powódkę roszczenie nie obejmuje wartości wraku, o którą to wartość powódka formułując żądanie pozwu pomniejszyła wartość pojazdu w dacie ubezpieczenia i wynika to przede wszystkim z treści żądania pozwu oraz decyzji pozwanego ubezpieczyciela o wypłacie odszkodowania, które potwierdzają, iż powódka dochodziła odszkodowania w granicach różnicy pomiędzy sumą ubezpieczenia a wartością pojazdu na datę ubezpieczenia ustaloną w decyzji przez pozwanego (nie wartością wypłaconego odszkodowania), zaś Sąd I instancji oddalając powództwo co do kwoty 11 110,00 zł po raz wtóry pomniejszył wartość należnego powódce odszkodowania o wartość wraku,

2. art. 805 § 1 k.c. w związku z art. 805 § 2 pkt 1, art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c., art. 361 §1 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c. poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 11 110,00 zł, brak zasądzenia tej kwoty na żądanie powódki w stanie faktycznym, z którego wynika, iż wartość pojazdu w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia, za którą należy uznać sumę ubezpieczenia wynosi 201 263,00 zł brutto, wartość pozostałości pojazdu (niekwestionowana przez powódkę) wynosi 11 110,00 zł brutto, wypłacone przez pozwanego odszkodowanie wynosi 117 690,00 zł, a tym samym należne powódce odszkodowanie winno wynieść 72 463,00 zł (201 263,00 zł brutto – 11 110,00 zł brutto – 117 690,00 zł), takiej kwoty żądała od

pozwanego powódka, nie przekracza ona ani wartości szkody, ani wartości świadczenia, na które zgodnie z klauzulą stałej sumy ubezpieczenia umówiły się strony na zasadzie odstępstwa od zasady opisanej w art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c.

Mając powyższe na względzie strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 11 110,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 września 2019 r. do dnia zapłaty, o zmianę wyroku w punkcie III poprzez obciążenie strony pozwanej kosztami procesu w całości oraz o zmianę wyroku w punkcie IV poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania w I instancji stosownie do wyniku sprawy, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego w II instancji według norm prawnem przepisanych.

**Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się również strona pozwana** zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie pkt. I, III, IV i V.

W ramach wywiedzionej apelacji strona pozwana zarzuciła rozstrzygnięciu naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, a mianowicie dowodu z zeznań świadka M. P. (1) oraz opinii biegłego sądowego M. B. (1) z dnia 3 sierpnia 2021 r., a w konsekwencji uznanie, iż brak jest podstaw do uznania, że ubezpieczający wprowadził pozwaną w błąd, uzasadniający możliwość uchylecia się od skutków prawnych zawartej umowy;
2. art. 84 § 1 k.c. poprzez uznanie, że brak jest podstaw do uznania, że ubezpieczający wprowadził pozwaną w błąd, uzasadniający możliwość uchylecia się od skutków prawnych zawartej umowy;
3. art. 805 § 1 k.c., poprzez przyznanie odszkodowania wyższego niż wartość pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia;
4. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy uzyskanie przez powódkę odszkodowania wyższego niż wartość pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia stanowi nadużycie prawa podmiotowego i nie zasługuje na ochronę;
5. art. 65 k.c. poprzez pominięcie, że w umowie ubezpieczenia suma ubezpieczenia powinna odpowiadać wartości rynkowej pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia.

W ramach wywiedzionego środka zaskarżenia strona pozwana wskazała na błędnie ustalone fakty w postaci:

- a) wartość pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia wynosiła 201 263,00 zł i na taką sumę ubezpieczenia faktycznie umówiły się strony umowy ubezpieczenia;
- b) ubezpieczający nie wprowadził pozwanej w błąd, uzasadniający uchylecie się przez pozwaną od skutków prawnych zawartej umowy;
- c) pojazd był wyprodukowany w 2017 r.;
- d) pojazd nie uległ znacznej szkodzie na terenie USA.

Wobec tak postawionych zarzutów strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz zastosowanie zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

**W odpowiedzi na apelację strona powodowa** wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

apelacja strony powodowej zasługiwała na uwzględnienie, natomiast apelacja strony pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy, na podstawie art. 350 § 3 k.p.c., sprostował oczywistą omyłkę pisarską zawartą w treści zaskarżonego wyroku dotyczącą daty rozpoczęcia biegu odsetek od zasądzonej w punkcie I wyroku kwoty poprzez oznaczenie dnia 26 września 2019 r. w miejsce wskazanego dnia 16 września 2019 r. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie budzi wątpliwości, że oznaczony w wyroku dzień odsetek stanowił oczywistą omyłkę pisarską.

Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu wnikliwej analizy motywów jakimi kierował się Sąd pierwszej instancji wydając zaskarżony wyrok, ocenił również prawidłowość przeprowadzonego postępowania dowodowego, trafność subsumcji stanu faktycznego do zastosowanych przepisów prawa jak również prawidłowość przedstawionych rozważań, zarówno w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny zebranych w sprawie dowodów jak również w zakresie zastosowanych przepisów prawa i ich wykładni.

Ustalenia stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego są prawidłowe i wszechstronne, a Sąd Okręgowy przyjmuje je jako podstawę także własnego rozstrzygnięcia, za wyjątkiem oceny, że odszkodowanie w granicach żądanej przez powódkę kwoty 72 463,00 zł przekracza wartość szkody/świadczenia należnego od pozwanego o 11 110,00 zł.

Ze względu na zakres zaskarżenia oraz okoliczności podnoszone w ramach wywiedzionych środków zaskarżenia i zakres kwestionowanej odpowiedzialności pozwanego, celowym jest odniesienie się w pierwszej kolejności do zarzutów sformułowanych w apelacji pozwanego.

Sąd Rejonowy dokonując oceny zebranych dowodów w zakresie podniesionych przez pozwanego okoliczności nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten - regulujący kwestię sądowej oceny dowodów - uprawnia sąd do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału sprawy. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza jednak dowolności w tej ocenie. Sąd nie może bowiem ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia życiowego czy też wyciągać wniosków nie wynikających z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może zatem polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem życiowym, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. Zdaniem Sądu Okręgowego dokonana w sprawie ocena dowodów nie narusza zasady wyrażonej w powyższym przepisie, ponieważ Sąd pierwszej instancji wyprowadził ze zgromadzonego materiału dowodowego wnioski, które są poprawne zarówno pod względem logicznym, jak i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Sąd Rejonowy nie dokonał nieprawidłowej oceny zeznań świadka M. P. (1) oraz opinii biegłego sądowego M. B. (2) poprzez uznanie, że brak jest podstaw do uznania, że ubezpieczający wprowadził pozwaną w błąd, uzasadniając możliwość uchylenia się od skutków prawnych zawartej umowy.

Zważyć należy, że w treści decyzji datowanej na dzień 25 września 2019 r. (k. 25 a.s.) strona pozwana podniosła, że „w toku postępowania likwidacyjnego mającego na celu ustalenie stanu faktycznego i zasadności wniesionych roszczeń stwierdzono błąd przy ustaleniu istotnych cech pojazdu i w konsekwencji jego wartości rynkowej na dzień zawierania umowy - w szczególności ujawniono, że pojazd został wyprodukowany w październiku 2016 r., a nie w 2017 r. jak widnieje na dowodzie rejestracyjnym oraz, że po wcześniejszych rozległych uszkodzeniach, których charakter i zakres kwalifikował szkodę jako całkowitą. Okoliczności te nie były znane ubezpieczycielowi na dzień zawierania umowy. Tym samym przedstawiciel (...) działał w błędzie co do istotnych cech pojazdu i jego rzeczywistej wartości. W konsekwencji w umowie przyjęto zawyżoną – w stosunku do realnej wartości rynkowej – sumę ubezpieczenia. Niniejszym na podstawie art. 84 k.c. uchylamy się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli w zakresie przyjęcia sumy ubezpieczenia Autocasco na poziomie 201 236 zł brutto. Ustalona w systemie (...) rzeczywista wartość

pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia wynosiła 128 800 zł brutto i został przyjęta za podstawę należnego odszkodowania”.

W ocenie Sądu odwoławczego powyższe oświadczenie było bezskuteczne.

Zgodnie z art. 84 § 1 i 2 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

Stosownie natomiast do art. 88 § 1 k.c. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu – z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby – z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał.

W literaturze nie budzi wątpliwości, że de lege lata uprawniony nie może uchylić się od skutków wadliwego oświadczenia woli jedynie w części (zob. R. Strugała w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 11, Warszawa 2023). Jak słusznie wskazuje autor komentarza uchylenie się od jego skutków na podstawie art. 88 k.c. oznacza więc, że czynność prawna, której elementem było oświadczenie woli złożone pod wpływem wady, nie wywołuje (ex tunc) żadnych właściwych dla tej czynności skutków prawnych. Podnoszona przez literaturę potrzeba zapewnienia możliwości uchylenia się tylko od niektórych skutków wadliwej czynności prawnej (przez analogię art. 58 § 3 k.c.) nie znalazł aprobaty w orzecznictwie.

Powyższy stanowisko znajduje również odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 19 listopada 2003 r. (V CK 477/02, Legalis) wskazano, że przepis art. 84 k.c. daje działającemu pod wpływem błędu dwie możliwości - może uchylić się od skutków swego oświadczenia w całości albo zaniechać tego, doprowadzając do konwalidacji czynności. (...) Błąd jest wadą oświadczenia woli powodującą względną nieważność czynności prawnej, czyli jej wzruszalność; możliwość uchylenia się od skutków wadliwego oświadczenia woli jest prawem podmiotowym kształtującym. Uprawniony może skorzystać z tego prawa i doprowadzić do nieważności umowy jako całości, nie może natomiast uchylić się jedynie od niektórych postanowień umowy z zamiarem pozostawienia w mocy pozostałych. Działający pod wpływem błędu nie może skutecznie dążyć do doprowadzenia przez takie oświadczenie do obowiązywania czynności prawnej takiej treści, jakiej życzyliby sobie, gdyby błędu nie popełnił.

Konkludując powyższe wywody, biorąc pod uwagę treść złożonego w decyzji oświadczenia stwierdzić należy, że powyższa czynność nie mogła odnieść zamierzonego skutku. Skoro strona pozwana nie skorzystała z prawa do uchylenia się od skutków w całości, pozwany nie mógł skutecznie powoływać się na art. 84 i 86 k.c. jako na zarzut hamujący roszczenie powódki.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego nie sposób również wywieść, że w niniejszej sprawie zachodzi przesłanka do zastosowania art. 815 § 3 k.c. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazał bowiem, aby zawierając umowę działający w imieniu powódki K. S. (2), albo też sama powódka M. Z. nie podał do wiadomości ubezpieczyciela wszystkich znanych okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach. Wręcz przeciwnie z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że wszelkie relewantne informacje zostały agentowi udzielone. Potwierdza to zarówno w swych zeznaniach świadek K. S. (2) (k. 61 – 61v a.s.), jak i powódka (k. 61v – 62 a.s.). Pośrednio powyższe okoliczności potwierdza świadek M. P. (2) wskazująca na ustaloną przez Sąd pierwszej instancji pragmatykę ustalania wartości samochodu na podstawie danych (...).

Słuszna jest przy tym argumentacja Sądu Rejonowego odwołująca się do stanowiska Sądu Najwyższego (zawartego w wyrokach z dnia 16 października 2014 r., III CSK 302/13 oraz z dnia 15 maja 2015 r., V CSK 470/14),

a polegająca na uznaniu, że ryzyko nieprawidłowego określenia stałej wartości pojazdu nie powinno obciążać ubezpieczonego. Wartość pojazdu ustala ubezpieczyciel i to na nim spoczywa obowiązek jej określenia zgodnie z zasadami OWU, przy dołożeniu staranności właściwej profesjonalistom. Za Sądem Rejonowym należy powtórzyć, że ubezpieczyciele - co do zasady - pobierając odpowiednio wyższą składkę, nie są zainteresowani unikaniem przypadków nadubezpieczenia, gdyż nie ponoszą żadnego ryzyka, bo w przypadku zaktualizowania się ich odpowiedzialności, przyjmują za podstawę ustalenia odszkodowania rzeczywistą wartość rynkową pojazdu, dlatego też jedynie gdyby zawyżenie stałej wartości było wynikiem zatajenia znanych ubezpieczającemu (ubezpieczonemu) informacji o stanie pojazdu, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach (art. 815 § 1 k.c.), w rachubę wchodziłoby zastosowanie art. 815 § 3 k.c.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 65 k.c. W ocenie apelującego Sąd Rejonowy pominął, że w umowie ubezpieczenia suma ubezpieczenia powinna odpowiadać wartości rynkowej pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia. Powyższej okoliczności Sąd pierwszej instancji nie pominął i nie zignorował, a trafnie ustalił treść zawartego stosunku prawnego z odwołaniem do odpowiednich postanowień OWU. Sąd odwoławczy podziela konkluzję Sądu meriti, że z treści zawartego stosunku prawnego wynika, że strony definitywnie umówiły się na ustalenie wartości pojazdu według stanu na dzień zawarcia umowy. Strony zawarły umowę ubezpieczenia AC w wariantcie (...) (polisa k. 16 a.s.), która obejmowała swym zakresem stałą sumę ubezpieczenia (§ 4 ust. 1 OWU, k. 20 a.s.). Zgodnie z § 5 OWU (k. 21 a.s.) stała suma ubezpieczenia oznacza przyjęcie „w trakcie całego okresu ubezpieczenia sumy ubezpieczenia za wartość rynkową pojazdu. (...) nie zmniejsza sumy ubezpieczenia o wypłacone odszkodowań”. Mając na względzie zatem fakt, że suma ubezpieczenia jest podawana przez klienta i odpowiada wartości rynkowej pojazdu z dnia zawarcia umowy ubezpieczenia i jest ustalana w oparciu o (...) (§ 24 w zw. z § 25 i 26 OWU), a jednocześnie z niezakwestionowanych przez apelującego okoliczności faktycznych agent działający w imieniu pozwanego zakładu ubezpieczeń dokonał wyceny przedmiotowego pojazdu zgodnie z OWU oraz wytycznymi, to brak jest podstaw do uznania, że ujawniona w treści umowy suma, jest wadliwa.

Skoro zatem strony postępowania zawarły umowę ubezpieczenia AC, którego podstawą odszkodowania w przypadku szkody całkowitej stanowić będzie ujawniona wartość pojazdu w dniu zawarcia tej umowy, to nie ma podstaw do uznania, że ujawnione post factum okoliczności wskazujące na możliwą odmienną wartość pojazdu (potwierdzoną zresztą w niniejszej sprawie opinią biegłego, k. 93 a.s., na kwotę 130 300 zł) może mieć wpływ na wysokość sumy ubezpieczenia, a w konsekwencji należnego odszkodowania. Nie wynika to niewątpliwie z zawartego między stronami stosunku prawnego.

Wskazać należy, że w przedmiotowej sprawie powódka zdecydował się na opcję z klauzulą stałej sumy ubezpieczenia, co miało jej gwarantować, że za wartość rynkową uznawana miałaby być wartość określona w umowie. Była to pewnego rodzaju dodatkowa ochrona ubezpieczenia. W związku z tym w umowie została zastrzeżona stała suma ubezpieczenia, na podstawie dodatkowej klauzuli - klauzula stałej sumy ubezpieczenia. Zgodnie z umową suma została określona w oparciu o rynkową wartość pojazdu w dniu zawarcia umowy, co zostało ujawnione w treści polisy. Rację ma w tym zakresie Sąd pierwszej instancji, że konstrukcja spornej umowy ubezpieczenia przewidująca klauzulę stałej sumy ubezpieczenia odpowiadała prawu. W wypadku zawarcia umowy ubezpieczenia auto-casco ze stałą sumą ubezpieczenia, nazywaną także klauzulą niezmienności wartości pojazdu, podstawą wyliczenia odszkodowania będzie wartość pojazdu wskazana w polisie na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 maja 2020 r., I ACa 129/20 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 16 września 2015 r., I ACa 524/15). Sąd Rejonowy trafnie uznał, że zastrzeżenie w umowie opcji „stałej sumy ubezpieczenia” było równoznaczne z wprowadzeniem wyjątku od reguły, iż suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody, co jest dopuszczalne z uwagi na treść art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. Podstawą ustalenia odszkodowania w przypadku szkody całkowitej, czy też kradzieży pojazdu nie jest zwykła, rynkowa wartość pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania, lecz wartość pojazdu ustalona przez strony w dniu zawarcia umowy AC.

W konsekwencji nie ma podstaw do czynienia Sądowi pierwszej instancji zarzutu naruszenia art. 805 § 1 k.c. Sąd Rejonowy trafnie uznał, że zawarcie umowy ubezpieczenia gwarantującego przyjęcie w trakcie całego okresu



ubezpieczenia sumy ubezpieczenia za wartość pojazdu wskazanego w umowie, stanowi wyjątek od reguły, że suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody, co jest dopuszczalne z uwagi na treść art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c.

Bezzasadnym jest również zarzut naruszenia art. 5 k.c. Wbrew twierdzeniom apelacji uzyskanie odszkodowania wyższego niż wysokość szkody na dzień zawarcia umowy jest prawnie dopuszczalne, uzależnione od treści zawartego stosunku prawnego i nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego.

Odnosząc się do apelacji strony powodowej, stwierdzić należy, że trafnym jest zarzut apelującej opisany w apelacji jako zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd I instancji wadliwie ocenił, że odszkodowanie w granicach żądanej przez powódkę kwoty 72 463,00 zł przekracza wartość świadczenia należnego od pozwanego o 11 110,00 zł w sytuacji, gdy dochodzone przez powódkę roszczenie nie obejmuje wartości wraku, o którą to wartość powódka formułując żądanie pozwu pomniejszyła wartość pojazdu w dacie ubezpieczenia. Samodzielnie treść pozwu (wskazanych w nich okolicznościach faktycznych) i decyzji pozwanego ubezpieczyciela o wypłacie odszkodowania, potwierdzają, że powódka dochodziła odszkodowania w granicach różnicy pomiędzy sumą ubezpieczenia a wartością pojazdu na datę ubezpieczenia ustaloną w decyzji przez pozwanego.

W tym zakresie zasadnym jest zarzut naruszenia art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 805 § 2 pkt 1, art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c., art. 361 §1 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c..

Przyjmując, że wartość pojazdu w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia wynosi 201 263,00 zł brutto, a wartość pozostałości pojazdu wynosi 11 110,00 zł brutto, wypłacone przez pozwanego odszkodowanie wynosi 117 690,00 zł, a tym samym należne powódce odszkodowanie winno wynieść 72 463,00 zł (201 263,00 zł brutto – 11 110,00 zł brutto – 117 690,00 zł), której to kwoty żądała od pozwanego powódka.

Podzielić należy ocenę apelującej, że nie przekracza ona ani wartości szkody, ani wartości świadczenia, na które zgodnie z klauzulą stałej sumy ubezpieczenia umówiły się strony na zasadzie odstępstwa od zasady opisanej w art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c.

Mając na względzie powyższe na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił wyrok w punkcie II zasądzając od pozwanego na rzecz powódki dalej idącą kwotę 11 100 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 września 2019 r. do dnia zapłaty i uchylając punkt III wyroku (jako bezprzedmiotowy). O odsetkach Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. przyznając je od dnia 26 września 2019 r. do dnia zapłaty. Pozwany w dniu 25 września 2019 r. wydał ostateczną decyzję w sprawie zgłoszonego zdarzenia, to odsetki powódce należą się od dnia następnego, tj. od 26 września 2019 r.

Wobec zmiany wyniku postępowania zachodziła potrzeba zmiany punktu IV wyroku poprzez nadanie mu numeru III i zmiany jego treści. Zmiana zaskarżonego wyroku pociąga bowiem ze sobą konieczność zmiany rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w przedmiocie kosztów procesu. Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd Okręgowy zastosował zasadę odpowiedzialności za wynik procesu zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., gdyż strona powodowa w całości wygrała spór. Wobec powyższego zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9 093 zł tytułem kosztów procesu. Na podaną kwotę złożyła się poniesiona przez powódkę opłata od pozwu w kwocie 3 622 zł (k. 11 a.s.), opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 10 a.s.), jak też minimalna stawka wynagrodzenia za udział zawodowego pełnomocnika w wysokości 5 400 zł, ustalona zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Zmiana numeracji punktów wyroku Sądu Rejonowego wymuszała również zmianę numeracji punktu V na punkt IV.

Apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy rozstrzygnął w sposób analogiczny jak o kosztach postępowania w I instancji tj. na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Strona pozwana jako przegrywająca jest zobowiązana do zwrotu kosztów procesu poniesionych przez powódkę przed Sądem odwoławczym. Wysokość tych kosztów obejmowała opłatę od apelacji w kwocie 650 zł (k. 190 a.s.), kwotę 100 złotych uiszczoną tytułem wniosku o sporządzenie uzasadnienia następnie zaliczonej w poczet opłaty od apelacji (k. 181 a.s.) oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2700 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 6 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

O odsetkach od kosztów procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.